

Pezet, Halo

Siedzę w domu, przesłuchałem wszystkie płyty
Wypaliłem wszystkie szlugi, rozjechałem wszystkie bity
Dostanę pierdolca jeśli dziś nie wyjdę gdzieś
Ziomek mówi, że już rozdał wszystkie vipy, ej
Mam ochotę tańczyć albo patrzeć jak to robisz ty
Mała po co dzwonisz, jeśli nie chcesz bym coś zrobił z tym
Wiem, że siedzisz sama, palisz jointy, walisz gin
Ale mam ochotę iść na całość, kurwa mać jak skurwysyn
Czego się nie dotknę staje się gorące
Wrzucam polo, psikam się pieprzonym Polo Sportem
Piję whisky z colą na dobry początek
I dzwonią telefony jak co piątek i
Ref.

Nie wiem nic, dzwonią do mnie
Nie wiem nic, co dziś zrobię
Nie wiem, nie wiem nic dzwonią do mnie
Nie wiem, nie wiem nic, halo
Kupuję Marlboro na pobliskiej stacji i
Chcę dziś pić i tańczyć aż wybuchną basy
Lub wsiąść w samochód, na zakręcie wypaść z trasy
Zatańczyć na szczycie świata i pierdolić straty, ej
Nic nie znaczy to, że mówię ci te słodkie głupstwa
Jak już dzwonisz, to chodź ze mną jeśli jesteś smutna
Wiesz, że zawsze podobały mi się twoje usta
Wódka może sprawić, że już nie doczekam jutra
Nie pytaj co się stanie, gdy zostaniesz w domu, bejbe
Powiedz mamie nie zamykaj dzisiaj drzwi, bo późno będę
Czekaj, dzwonią do mnie, później się odezwę
Żaden melanz nie ma prawa odbyć się beze mnie
Ref.

Jestem nakręcony jak szwajcarskie zegarki
Czuję, że cały płonę, a mój rap rozpali parkiet
Może dziś poznam żonę, jutro spróbuję ją stracić
Nawet jeśli mi powie-jak mogłeś mnie tak zostawić
Chcę na nią patrzeć całą noc i cały dzień, dzień
I zanim zasnę chcę ją wziąć i chcę ją mieć, mieć
I zanim zacznę mówić coś, że chce mnie dzień w dzień
Chcę upić się i zgubić ją i zgubić sens, ej
Nie wiem już nic i nie wiem gdzie mam iść, żeby zaszaleć
Dobrze, że nie chcesz ze mną być, bo nie chcę nic na stałe
Jak dzwonisz znów, to kurwa mać zabierz mnie na balet
Nie mów brak mi słów i nie mów, że jestem chamem.
Ref.